

Pojedynek

Pitagoras i Tales do Miletu wędrowali

i przy okazji o matematyce rozmawiali.

P: Jak nazwiesz trójkąt o równych bokach?

T: Równoboczny, czemu nie wspominasz o kątach?

P: Są wypukłe i równej miary, nie znasz tej własności?

T: Posługujesz się implikacją, jesteś pewien jej wartości?

P: Jest równa jeden, poddajesz ją negacji?

T: Sprawdzam tylko, czy nie zaprzeczasz swojej racji.

P: Czworokąt jest kwadratem wtedy, gdy jest to foremna figura.

T: Słyszę alternatywę, czyżby zagadek nowa tura?

P: To była równoważność, nie znasz praw de Morgana?

T: Logika matematyczna jest mi dobrze znana.

P: A procenty, wartość bezwzględna, nierówności i równania?

T: Metodą przeciwnych współczynników rozwiązuję bez wahania.

P: Średnia ważona, błąd względny, mediana i szacowanie?

T: To proste jak pierwiastków arytmetycznych dodawanie.

P: Wolisz geometrię płaską czy funkcje liczbowe?

T: Tylko miejsca zerowe są dla mnie nowe.

P: A więc czy romb jest prostokątem?

T: Z pewnością wielokątem.

P: A koło i okrąg, mają coś wspólnego?

T: Zapewne promień, drogi kolego.

P: A wiesz czym są symetralne?

T: Twe pytania są banalne.

P: A może wektory?

T: Wolę kwantyfikatory.

P: Istnieje liczba naturalna, która jest sumą liczb przeciwnych.

T: Niedodatnia i nieujemna, nie zadajesz pytań trudnych.

P: A sinusów i cosinusów twierdzenia?

T: Może przejdziemy do tangensa określenia?

P: W trójkącie prostokątnym?

T: Jeśli potrafisz, spróbuj w ostrokątnym.

P: To stosunek długości przyprostokątnych.

T: W takim razie oblicz długości przeciwprostokątnych.

P: Pomyliłeś się, jest tylko jedna.

T: Czy twoja wiedza jest aż tak biedna?

P: Jaka jest funkcji parzystej dziedzina?

T: Nadeszła dwunasta godzina...

I tak Pitagoras i Tales się kłócili,
że do Miletu już nie wrócili.